

Książka Edwina Blacka „Nazi Nexus” bada, w jaki sposób amerykańskie korporacje pomogły Hitlerowi w przeprowadzeniu Holokaustu



„Nazi Nexus: America’s Corporate Connection to Hitler’s Holocaust” autorstwa Edwina Blacka ujawnia nawiedzającą prawdę: niektóre z najbardziej znanych amerykańskich korporacji odegrały bezpośrednią rolę we wspieraniu nazistowskiego reżimu Adolfa Hitlera i jego ludobójczej polityki.

Opublikowana w 2009 roku książka dokumentuje, w jaki sposób firmy takie jak Ford, Carnegie, Rockefeller, General Motors i IBM nie były jedynie biernymi obserwatorami Holokaustu, ale aktywnymi uczestnikami jego okrucieństw.

„Nazi Nexus” to skrupulatna i bezlitosna eksploracja tego, jak amerykańskie korporacje ułatwiły powstanie nazizmu i Holokaustu. Książka śledzi, w jaki sposób te firmy, z których wiele jest dziś powszechnie znanych, zapewniały reżimowi Hitlera wsparcie finansowe, technologiczne i ideologiczne. Badania Blacka ujawniają niepokojącą sieć powiązań, które podkreślają moralne błędy liderów korporacji i niebezpieczeństwa związane z niekontrolowaną chciwością.

Jednym z najbardziej szokujących odkryć w książce jest rola

Henry'ego Forda, pioniera motoryzacji, którego nazwisko jest synonimem innowacji. Ford, znany antysemita, opublikował serię antysemickich artykułów w swojej gazecie The Dearborn Independent na początku lat dwudziestych XX wieku. Artykuły te zostały później zebrane w książce „The International Jew”, która stała się bestsellerem w nazistowskich Niemczech.

Sam Adolf Hitler był pod głębokim wpływem antysemickich poglądów Forda, nazywając go „moją inspiracją” i umieszczając portret Forda w swoim biurze.

Wpływ Forda wykraczał poza propagandę; jego firma nadal działała w Niemczech podczas II wojny światowej, dostarczając pojazdy nazistowskiemu wojsku nawet po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny.

Książka zagłębia się również w ruch eugeniczny, pseudonaukę, która dążyła do stworzenia „rasy panów” poprzez selektywną hodowlę i eliminację marginalizowanych grup. Carnegie Institution i Fundacja Rockefellera odegrały kluczową rolę w finansowaniu badań eugenicznych, które później stały się naukową podstawą nazistowskiej polityki rasowej.

Amerykańscy eugenicy, tacy jak Harry Laughlin, współpracowali z niemieckimi naukowcami, pomagając kształtować ustawy norymberskie, które pozbawiły Żydów ich praw i utorowały drogę do Holokaustu.

Finansowanie przez Rockefellera badań eugenicznych w Niemczech wspierało pracę naukowców takich jak Josef Mengele, „Anioł Śmierci” w Auschwitz, który przeprowadzał przerażające eksperymenty w imię eugeniki.

„Nazi Nexus” zagłębia się również w rolę IBM. Technologia kart dziurkowanych firmy miała kluczowe znaczenie dla zdolności nazistów do identyfikowania, śledzenia i deportowania Żydów do obozów koncentracyjnych. Niemiecka spółka zależna IBM, Dehomag, dostarczyła technologię i wiedzę potrzebną do zorganizowania logistyki Holokaustu.

Thomas J. Watson, ówczesny prezes IBM, był w pełni świadomy roli firmy we wspieraniu nazistowskiego reżimu i osobiście zatwierdził transfer zaawansowanych maszyn do Niemiec, nawet po rozpoczęciu wojny. Badania Blacka ujawniają zaangażowanie IBM jako mrożący krew w żyłach przykład tego, jak technologia może zostać wykorzystana do ułatwienia masowych mordów.

Książka Edwina Blacka to nie tylko relacja historyczna; to wezwanie do rozliczenia się z przeszłością i refleksji nad teraźniejszością. Holokaust jest często wspominany jako definiujący moment zdolności ludzkości do zła, ale „Nazi Nexus” zmusza czytelników do rozważenia współudziału amerykańskich instytucji w tym okrucieństwie. Dokumentując rolę korporacji takich jak Ford, Carnegie, Rockefeller i IBM, książka podważa pojęcie amerykańskiej niewinności i stawia krytyczne pytania dotyczące odpowiedzialności przedsiębiorstw za kształtowanie globalnych wydarzeń.

Historyczny kontekst Nazi Nexus jest szczególnie istotny dzisiaj, gdy debaty na temat etyki korporacyjnej, motywów zysku i odpowiedzialności nadal dominują w dyskursie publicznym. Książka przypomina, że wybory dokonywane przez korporacje mogą mieć daleko idące i niszczycielskie konsekwencje. Podkreśla również znaczenie rzucania światła na ukryte historie, nawet jeśli podważają one cenione narracje o postępie i moralności.

Przedstawiciel Hamasu: Opór grupy wobec Izraela BĘDZIE

TRWAŁ pomimo zabicia Yahya Sinwara



Opór Hamasu wobec Izraela będzie kontynuowany, mimo że siłom izraelskim udało się zabić jego przywódcę Yahya Sinwara.

Basem Naim, wysoki rangą członek politycznego skrzydła Hamasu, powtórzył to stanowisko w wywiadzie dla Middle East Eye (MEE). Powiedział, że zabicie 61-letniego Sinwara nie powstrzyma narodu palestyńskiego przed stawianiem oporu izraelskiej okupacji i walką o „wolność i godność”. Chociaż utrata ukochanych ludzi była „niepokojąca”, Naim zauważył, że nie oznacza to końca ruchu palestyńskiego.

„Wygląda na to, że Izrael uważa, że zabicie naszych przywódców oznacza koniec naszego ruchu i [koniec] walki narodu palestyńskiego. Powtórzyli te same stwierdzenia, gdy zabili szejka Ahmeda Yassina i Abdela Aziza al-Rantisiego” – powiedział Naim, wspominając o dwóch założycielach Hamasu zamordowanych przez siły izraelskie w 2004 roku. „Ale za każdym razem Hamas stawał się silniejszy i bardziej popularny. Hamas jest ruchem wyzwoleniczym prowadzonym przez ludzi szukających wolności i godności. Tego nie da się wyeliminować”.

Dwóch jordańskich ekspertów, którzy rozmawiali z MEE, również podzielało odczucia Naima, a jednym z nich był analityk polityczny i profesor nauk politycznych Amer al-Sabaileh. Według niego Hamas, zarówno jako siła polityczna, jak i militarna, przetrwał zabójstwa wielu przywódców na przestrzeni

dziesięcioleci – a to ostatnie zabójstwo nie powinno być postrzegane jako śmiertelny cios dla grupy.

„Śmierć Sinwara nie wpłynie na poziom walk w Strefie Gazy” – powiedział. „Być może ruch oporu przejdzie w stan zdezorganizowanej decentralizacji, co może okazać się trudne do kontrolowania przez Izraelczyków”.

Tymczasem ekspert wojskowy i emerytowany generał dywizji Mamoun Abu Nowar powiedział MEE: „Hamas ucierpi przez krótki czas na poziomie przywództwa. Ale grupa reprezentuje ideę i ideologię, która nie kończy się wraz ze śmiercią jednej osoby”.

Sinwar zabity w operacji IDF

Sinwar po raz pierwszy zyskał rozgłos w 1985 roku, kiedy Yassin mianował go współprzywódcą organizacji Majd, która eliminowała izraelskich kolaborantów. W 1988 roku Sinwar – wówczas 26-letni – został aresztowany i skazany na cztery dożywocia za zorganizowanie porwania i zabicia dwóch izraelskich żołnierzy, a także egzekucji czterech Palestyńczyków podejrzanych o współpracę z Izraelem.

Spędził 22 lata w izraelskim więzieniu i został uwolniony dopiero w 2011 roku. Sinwar został uwolniony wraz z ponad 1000 Palestyńczyków w zamian za izraelskiego żołnierza Gilada Shalita. Sinwar piął się po szczeblach kariery, aż został mianowany przywódcą grupy po lipcowym zabójstwie Ismaila Haniyeha w Teheranie. (Powiązane: Irański analityk ostrzega przed ostrzejszą reakcją na zabójstwo Haniyeha niż poprzedni atak na Izrael).

Sinwar został zabity 16 października podczas starcia z jednostkami Sił Obronnych Izraela (IDF). Izraelscy żołnierze napotkali kilku bojowników, wśród których podobno znajdował się przywódca Hamasu. Bojownicy rozdzielili się, a Sinwar wszedł do częściowo zniszczonego domu.

Nagranie opublikowane przez IDF pokazuje Sinwara rzucającego kijem w kierunku zbliżającego się drona. Następnie izraelska armia ostrzelała budynek, w którym schronił się przywódca Hamasu, zabijając go. Izraelscy urzędnicy potwierdzili jego śmierć 17 października, a Hamas 18 października.

Nagranie z drona IDF stało się wirusowe w mediach społecznościowych. Towarzyszyły mu cytaty z poprzednich przemówień Sinwara, w których powtarzał, że wolałby raczej zginąć w walce niż się poddać.

19 października izraelskie wojsko zrzucało ulotki w południowej Gazie, które zawierały wizerunek martwego przywódcy Hamasu. „Sinwar zniszczył wasze życie. Ukrył się w ciemnej dziurze i został zlikwidowany podczas przerażającej ucieczki” – czytamy w ulotkach.

Libański Hezbollah, bliski sojusznik Hamasu, obiecał eskalację walki z Izraelem po potwierdzeniu śmierci Sinwara. Islamska Republika Iranu, która wspiera zarówno Hezbollah, jak i Hamas, powiedziała, że śmierć Sinwara wzmocni regionalny „opór” wobec Izraela.

Obejrzyj materiał filmowy przedstawiający ostatnie chwile Yahyi Sinwara przed śmiercią z rąk sił izraelskich.

Wschodnioeuropejski Izrael staje się faktem!



Zgodnie z dyrektywą globalistów, Polska i Ukraina zacieśniły współpracę dwustronną w dziedzinie bezpieczeństwa. 8 czerwca 2024 roku premier **Donald Tusk** i prezydent **Wołodymyr Zełenski** podpisali porozumienie w tym zakresie. Wcześniej podobne, wzajemne zobowiązania z Ukrainą podpisało 19 państw oraz Unia Europejska jako całość.

Jest to pokłosie zorganizowanej akcji, tworzącej konkretny projekt na Starym Kontynencie. Przypominam, że na początku 2023 roku, były szef NATO promował w europejskich stolicach dokument dotyczący przyszłych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. **Anders Fogh Rasmussen** powiedział wtedy wprost, że jego założeniem jest **przekształcenie Ukrainy „we wschodnioeuropejski Izrael”**.

Wszystko zostało odgórnie zaplanowane i narzucone. Uważny obserwator wiedział, że coś się święci i przed tym ostrzegał. Jednak politycy i mainstreamowi komentatorzy zdają się udawać, że nie dostrzegają sedna problemu i/lub odwracają od niego uwagę. Niektórzy nawet – jak **Krzysztof Bosak** z Konfederacji – oceniają, że należy postawić Tuska przed Trybunałem Stanu, gdyż przeforsował umowę, która jest nieważna, bo nie została przyjęta zgodnie z konstytucją. Sęk w tym, że sprawa jest o wiele poważniejsza.

TEATR DLA GOJÓW

Śmiem przypuszczać, że koncesjonowana opozycja ponownie odstawia przedstawienie. Jakoś po fałszywej pandemii – również narzuconej przez globalistów – nikogo w Polsce nie rozliczono, nikogo nie postawiono przed Trybunałem Stanu, ani nikt nie zawisł. A przecież rządzący jawnie łamali konstytucję i swoimi

błędnymi oraz bezprawnymi decyzjami doprowadzili do śmierci blisko ćwierć miliona polskich obywateli.

Tymczasem partnerem projektu znad Dniepru ma być bliźniaczy projekt znad Wisły – UkroPolin (Judeopolonia). W tym celu zainstalowano w Polsce miliony przybyszów z Ukrainy, żywiących do nas autentyczną nienawiść. Jewrejscy zarządcy słowiańskimi emocjami, zrobili to po to, aby sterować nami w myśl zasady «dziel i rządź».

Sytuację zaognia fakt, iż z podpisanego właśnie dokumentu wynika, że w ramach zobowiązania, przez następnych 10 lat Polacy mają przekazywać Ukrainie kolejne miliardy, w tym uzbrojenie. Oczywiście z oburzenia koncesjonowanej opozycji (innej nie mamy) kompletnie nic nie wynika i nigdy nie wynikało. Jeśli ktoś wszedł w system – zwany „demokracją” – to siedzi w tym po uszy, a tkwiąc w bagnie niczego dobrego dla Polaków nie wskóra, nawet jeśli głośno zaprotestuje.

W całej III RP żadna z opcji politycznych nie zatrzymała procederu masowego wydawania polskich paszportów obywatelom Izraela, których rozdano dziesiątki tysięcy, jeśli nie więcej. Takiej rozrzutności polskie urzędy nie stosowały wobec starających się o powrót do ojczyzny Polaków np. z Kazachstanu.

Efektem przychylania nieba nie tym co trzeba, jest sytuacja, w której Polacy stali się obywatelami trzeciej kategorii we własnym państwie. Najnowszym przykładem tego stanu rzeczy jest nękanie pracowników Polskich Kolei Państwowych, tylko dlatego, że jeden z nich – w ramach solidarności z mieszkańcami Strefy Gazy – umieścił flagę Palestyny w witrynie informacji kolejowej na dworcu Poznań Główny.

Wskutek skargi, która „przyszła wprost z Warszawy”, pracownicy punktu informacji zebrali ciągi od kierownictwa kolejowej spółki. Padły groźby, że osoba odpowiedzialna za wywieszenie flagi zostanie zwolniona. Wszystkim wysłano maile z poleceniem

wskazania winnego.

Wkrótce po awanturze przyszedł kolejny mail, w którym menadżer podkreślała apolityczność PKP S.A. oraz neutralność względem stron konfliktów zbrojnych. Oczywiście jest to wierutne kłamstwo, wszak spółka ta wielokrotnie solidaryzowała się z Ukrainą, potępiając rosyjską agresję, organizując oficjalne zbiórki na rzecz Ukrainy czy instalując w przestrzeni publicznej barwy ukraińskiej flagi.

CO NAS CZEKA?

Z powyższego ewidentnie wynika, że z Ukrainą zarządzaną przez żydowskich oligarchów (i ich żydowskiego prezydenta) solidaryzować się można, a nawet trzeba. Natomiast z mordowanymi przez Izrael Palestyńczykami – którzy ponoszą znacznie większą ofiarę – solidaryzować się już nie wolno, bo grozi to wywaleniem z roboty.

Przypominam, że w Strefie Gazy od dziewięciu miesięcy trwa ludobójstwo. W wyniku izraelskiej agresji zginęło w tym czasie kilkadziesiąt tysięcy niewinnych osób. Agresor nie oszczędza nikogo, bombardując nawet szpitale, szkoły i świątynie. Atakowani Palestyńczycy nie mają dokąd uciec, a wszelka pomoc jest blokowana.

To samo towarzystwo – które bezkarnie morduje prawowitych mieszkańców Palestyny, by do reszty zagarnąć ich ziemię – ma także chrapkę na ostateczne przejęcie polskich i ukraińskich zasobów. Jednak «nie wolno o tym mówić, to niedobra jest», dlatego koncesjonowana opozycja skupia się na czymś innym.

Tymczasem sprawę najcelniej podsumował niezastąpiony **Krzysztof Zagozda**. Publicysta odniósł się do wydarzenia następującymi słowami:

«Poproszono mnie o recenzję przedwczorajszej umowy zawartej między sługusami Sanhedrynu z Warszawy i Kijowa. Być może wielu zaskoczę, ale w przeciwieństwie do „patriotycznego

Internetu” twierdzą, że tak naprawdę nie ma tu co szat rozdzierać. Owszem, dokument podpisany przez Donalda Tuska przypomina bardziej zgodę zniewolonej kobiety na sadomasochistyczne zachcianki jej zwyrodniałego krzywdziciela niż partnerską umowę podmiotów prawa międzynarodowego, ale do tego już powinniśmy przywyknąć. W rzeczywistości ma on wartość papieru toaletowego, o którym nikt po użyciu nie pamięta. Ani Tusk, ani Zeleński nie będą mieli najmniejszego wpływu na to, co w najbliższej przyszłości zadzieje się między Polską a Ukrainą. Co najwyżej będą oni posłusznie paraflowali ustalenia, które najpewniej jeszcze w tym roku spowodują wytrzeszcz oczu u totalnie zaskoczonych dyżurnych patriotów.»

Na koniec pragnę dodać, że Tusk gościł w Warszawie Zełenskiego w przededniu 81. rocznicy Krwawej Niedzieli, kiedy obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście podczas spotkania ani słowem o tym nie wspomniano. Nikt nie potępił zbrodniarzy, ani nie przeprosił.

[Agnieszka Piwar](#)

**„Międzynarodowy Żyd”,
„finansisci”, „społeczność
międzynarodowa” – Zachód,
chce wojny z Rosją**



Liderzy państw zachodnich demokracji UE słuchają i oglądają przez Internet, w Paryżu, wystąpienie pianisty Zełenskiego z Ukrainy – taki punkt programu wyznaczyło im kierownictwo międzynarodowego cyrku Zachodu. Pianista jest dość marny, żeby nie powiedzieć ch...owy – i to w sensie dosłownym -, ale to liderom nie przeszkadza. Oni zresztą są nie lepszymi liderami niż on pianista.

Ciąg dalszy „antysemickich teorii spiskowych”

„Nie mój cyrk, nie moje małpy” – to znane powiedzenie, ale można poddać je pewnej niewielkiej trawestacji: **„czyj cyrk, tego małpy”** – sens i treść w zasadzie ta sama. I oczywiście, jak to w cyrku bywa, nie wszystkie małpy dadzą się jednakowo wytresować, niektóre mają i swoją godność i charakter – z ludźmi jest dokładnie tak samo.

Więc jak to z tą wojną Zachodu przeciwko Rosji jest, bo informacje napływają sprzeczne?

8.02.2024r. – „Amerykański Senat odrzucił pakiet pomocy dla Ukrainy, a tym samym Kijów staje pod ścianą. Zamiast 60 mld dolarów i potężnego zapasu amunicji pozostaje mu liczyć na wsparcie niedozbrojonej Europy, w tym Polski. – To katastrofa” – <https://wydarzenia.interia.pl/raport-ukraina-rosja/news-amerykanski-unik-wymusza-ruch-europy-przed-nami-czarne-miesi,nId,7319712>

22.02.2024r. – „Ukraina nie będzie nakłaniana do ustępstw wobec Rosji i sama zdecyduje na jakich warunkach będzie chciała zakończyć wojnę – powiedział E.Macron.” – <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1250127%2Ch>

istoryczne-spotkanie-w-kijowie-liderzy-niemiec-francji-wloch-i-rumunii

Widać wojna z Rosją jest przegrana, ale w łonie „Międzynarodowego Żyda”, „finansistów”, „społeczności międzynarodowej”, czyli w łonie Zachodu, nie ma koncepcji, ani co do zakończenia tej wojny, ani co do dalszego jej trwania. Obydwa warianty wiążą się ze stratą dla kierownictwa międzynarodowego cyrku Zachodu, czyli dla „finansistów”, przy czym ten drugi wariant może skutkować dla „finansistów” stratą jeszcze większą.

27.02.2024r. – M. Macron: nie należy „wykluczać” wysłania zachodnich wojsk lądowych na Ukrainę w przyszłości, choć jego zdaniem na obecnym etapie „nie ma konsensusu” w tej sprawie. – <https://defence24.pl/geopolityka/konferencja-w-paryzu-co-ustalilo-nato>



To
je
st
po
pr
os
tu
pr
ęż
en
ie
mu
sk
uł
ów
pr
ze
z
za

ch
od
ni
ch
cy
rk
ow
có
w,
ro
bi
en
ie
do
br
ej
mi
ny
do
zł
ej
gr
y
—
ćw
ic
zą
to
ni
ep
rz
er
wa
ni
e.
Pr
zy

na
jm
ni
ej
we
rb
al
ni
e
mu
sz
ą
po
dt
rz
ym
ać
wo
je
nn
e
na
st
ro
je
,
że
są
si
ln
i,
zw
ar
ci
i
go
to

wi
i
że
je
sz
cz
e
po
ka
żą
W.
Pu
ti
no
wi
.
Al
e
co
by
zł
eg
o
ni
e
mó
wi
on
o
o
„Z
bi
or
ow
ym
Pu
ti

ni
e”
,
to
na
Kr
em
lu
ni
e
re
zy
du
ją
id
io
ci
i
„M
ię
dz
yn
ar
od
ow
y
Ży
d”
,
„f
in
an
si
śc
i”
z
pe

wn
oś
ci
ą
ka
lk
ul
uj
ą,
że
wp
ro
wa
dz
en
ie
na
Uk
ra
in
ę
wo
js
k
z
je
go
eu
ro
pe
js
ki
ch
ko
lo
ni
i

wi
ąz
ał
ob
y
si
ę
—
mo
gł
ob
y
—
z
za
ję
ci
em
pr
ze
z
Ro
sj
ę
np
.
Li
tw
y,
łó
tw
y
i
Es
to
ni
i

—
i
pr
aw
ie
z
ma
rs
zu
. Je
dn
ak
tr
ud
no
d
zi
wi
ć
si
ę
zd
en
er
wo
wa
ni
u
pr
em
ie
ra
Sł
ow
ac
ji

,
R.
Fi
co
,
kt
ór
y
mu
si
ał
wy
sł
uc
hi
wa
ć
wy
nu
rz
eń
eu
ro
pe
js
ki
ch
cy
rk
ow
có
w
—
po
wi
ed
zm

y
sz
cz
er
z
kr
et
yn
ów
i
ka
na
li
i,
g
ot
ow
yc
h
po
św
ię
ca
ć
ży
ci
e
lu
dz
i
dl
a
in
te
re
só
w

„M
ię
dz
yn
ar
od
ow
eg
o
Ży
da
”,
„f
in
an
si
st
ów
”,
„s
po
łe
cz
no
ść
i
mi
ęd
zy
na
ro
do
we
j”
.
Ni
es

te
ty
,
Po
la
cy
ży
ją
cy
w
II
IR
P/
Po
li
n
gr
em
ia
ln
ie
gł
os
ow
al
i
w
os
ta
tn
ic
h
wy
bo
ra
ch
wł

aś
ni
e
na
ta
ki
ch
kr
et
yn
ów
i
na
ka
na
li
e
—
to
sm
ut
na
ko
ns
ta
ta
cj
a
i
ni
e
ro
ku
je
na
m
do

<https://youtu.be/poZQXbx40U0>

Dariusz Kosiur

Idioci ekonomiczni i inni



Andrzej Lepper nazwał kiedyś prezesa NBP „idiotą ekonomicznym”. Ale na taki tytuł zasłużył sobie też Jarosław Kaczyński. Mówiąc o pomocy dla kijowskiego reżimu, ten samorodny talent ekonomiczny rzekł: „*Nas stać, bo jesteśmy trzy razy bogatsi od Ukrainy*”. Potępił też „niedobrych ludzi” zajmujących się hodowlą zwierząt futerkowych, ogłaszając program „Piątka dla zwierząt”, który – przypomnijmy – miał wprowadzić zakaz hodowli zwierząt futerkowych, uderzał w gałąź polskiego rolnictwa, zapowiadał likwidację całych gospodarstw i godził w eksport, w którym Polska jest potęgą. Ustawa była ideologicznym taranem torującym drogę koryfeuszom neomarksistowskiej rewolucji. No, bo dzisiaj zwierzęta

futerkowe, jutro wyroby ze skóry, pojutrze produkcja mięsa. Ale to nie wszystko – przewidywała utworzenie w rządzie... rady ds. zwierząt.

Do takich ekonomicznych idiotyzmów doszłusowała Sylwia Spurek, postulując w PE zakaz wędkarstwa: *Jeśli chcemy budować kulturę praw zwierząt, nie możemy stosować taryfy ulgowej dla wędkarstwa*. Jej kompetencje podważyli nawet towarzysze partyjni w tym największym w Europie zgromadzeniu idiotów. Wcześniej postulowała zakaz jedzenia mięsa, bo „wszyscy jesteśmy zwierzętami”, i pełny zakaz hodowli zwierząt do 2040 r. Femiweganka, jak sama się nazywa, upomina się o prawa zwierząt pozaludzkich: „Nie ma praw człowieka bez praw zwierząt; nie ma praw zwierząt bez praw człowieka”. Spore poruszenie wywołała też protestem w sprawie braku paszy wegańskiej w unijnych stołówkach.

Swoją drogą warto byłoby poznać nazwisko profesora Uniwersytetu Łódzkiego, przed którymi obroniła rozprawę doktorską. W postulacie nadanie statusu obywatelskiego dla zwierząt nie odstawała w tyle profesor Magdalena Środzina z domu Ciupak, a przy nazwiskach idiotów raz po raz pojawia się profesorski tytuł. Gerard Labuda (też profesor, ale mądrzejszy) zdiagnozował: **„Odsetek idiotów wśród profesorów jest taki sam jak wśród woźniców”**. I jeszcze co do profesorów – Zbigniew Rau przyznał medal Bene Merito rabinowi Stamblerowi („za działalność wzmacniającą znaczenie Polski na arenie międzynarodowej”) wówczas, gdy kręgi żydowskie rozsyłały w świat przesłanie o „polskich obozach zagłady”.

Nie ominie cię kariera, kiedy idiota cię popiera

Problemy rolników nie pojawiły się 13 grudnia. Unijny pakiet dla rolnictwa i inne idiotyczne pomysły Zielonego Ładu (nie mówiąc o bezkrytycznym wspieraniu Ukrainy, kosztem polskich interesów gospodarczych) przyjął Morawiecki. Oprócz zboża

wwożone są do Polski maliny, a tymczasem, w ramach programów pomocowych, rząd przekazał dotacje na zakładanie plantacji malin na Ukrainie, w tym kompleksowe wsparcie ekspertów, wyposażenie techniczne, 70 tysięcy sadzonek najlepszych odmian maliny i ekologiczne środki ochrony roślin. Przypomnijmy sobie też zbiórki darów żywnościowych dla Ukrainy, organizowane w supermarketach, czyli: Polacy zbierali chrust i zawozili go do lasu. Ale nie tylko zbierali – oni najpierw ten chrust kupowali!

A jak nazwać, jeśli nie idiotą ekonomicznym, ministra wojny, który wysadził w powietrze chińską inwestycję w Łodzi? W styczniu 2017, Agencja Mienia Wojskowego odwołała przetarg na sprzedaż 33-hektarowej działki w Łodzi, na której Chińczycy chcieli stworzyć wielki kolejowy terminal przeładunkowy i centrum logistyczne, jako część połączenia kolejowego Polska-Chiny i bramę pomiędzy Chinami i Europą (na początek tysiąc pociągów rocznie). Łódź straciła kilkuset milionów na rzecz konkurencji z Wiednia, Budapesztu i Bratysławy. To była decyzja Antka Macierewicza, który otwarcie krytykował koncepcję Nowego Jedwabnego Szlaku, bo „miała na celu wyeliminowanie wpływów USA oraz zakładała zlikwidowanie Polski jako niepodległego podmiotu”.

Antek zaangażował się za to w inną inwestycję – zawarł umowę, która zakłada nieodpłatne przekazanie Ukrainie sprzętu bojowego i niebojowego, wojskowego i cywilnego”, czyli wszystkich zasobów Państwa Polskiego. Umowa nie wyznacza górnej granicy pomocy, zawiera postanowienia, które rujnują finanse naszego kraju, pozbawiają suwerenności i pozwalają na przejęcie gospodarki Polski. Pojawia się też podejrzenie, że było to przygotowanie do innej umowy – udostępnienia wszystkich zasobów naszego państwa Izraelowi, na wojnę z Persją.

To prawda, że do 2015 byliśmy na drodze demontażu państwa. To prawda, że rządziła hołota i złodzieje, a Polska była pasem ziemi niczyjej między Niemcami i Rosją. To prawda, że mieliśmy

premiera, który latał do Iraku po zapłatę za pomoc w likwidacji tego kraju oraz prezydenta, który nauczał Obamę, jak się robi bigos. To prawda, że dzięki wyborom w 2015, dużo nieszczęść dało się uniknąć. Jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że PiS widział wroga (a nawet go szukał) gdzieindziej. Byli to przedsiębiorcy otwierający podczas pandemii restauracje i hotele, i byli nimi niewyszczepieni. Wrogiem nie był natomiast Tusk i jego ferajna, którym – co prawda – Jarosław Kaczyński groził „rozliczymy każdą aferę”, ale ani jednej nie rozliczył. Obiecywał też, że „będziemy mieli w Warszawie Budapeszt”, a mamy... przedmieście Berlina, czyli folksdojczyca Tuska. À propos – Victor Orbàn, po spotkaniu z Jarkiem, powiedział kiedyś: „Spędziłem 6 godzin z człowiekiem szalonym”.

W tym miejscu coś nie co o hodowli idiotów. „Ministra” lub „feministra” Barbara Nowacka wygadała się: „Zmniejszymy zakres materiału z przedmiotów, które przez nauczycieli, ekspertów i uczniów są wskazywane jako najbardziej problematyczne. To m.in. fizyka, chemia”. Wg Nowackiej: „sprawa niezwykle ważna to ulżenie uczniom w szkolnych obowiązkach, ponieważ uczniowie są zmęczeni tzw. wiedzą bezużyteczną”. Głupia populacja – takie mają być pokolenia młodych Polaków po ukończeniu szkoły „nowackiej”. Ale nie wiedzą co ich jeszcze czeka: Nauka w klasach 1-3 tylko dla chętnych. Zlikwidowane zostaną matura, egzaminy, klasówki, oceny. Nauczyciele za zadanie pracy domowej będą karani, a ci, którzy nieopatrznie nauczyli się tabliczki mnożenia, eliminowani. Mało tego – Nowacka oznajmiła, że reforma była konsultowana „głównie z młodzieżą”, czyli z Brajankiem z IIc i Izaurą z IIIa.

Szkoła Główna Handlowa przemianowana zostanie wkrótce przemianowana na Nowacka Szkoła Ekonomiczna, w której poszczególne wydziały będą nosiły nazwy pokrywające się z nomenklaturą Bartłomieja Sienkiewicza z jego „H., dupa i kamieni kupa”. A tabliczka mnożenia przeniesiona zostanie do

programu pierwszego roku studiów ekonomicznych. Ale to nie wszystko – w ślad za tym prawa wyborcze otrzymają półgłówki z pierwszej klasy liceum. Bo co ma na celu Szymek Hołownia z podlizywaniem się do niedouczzonej młodzieży?

Tu nie chodzi tylko o idiotkę. To są zamierzone działania. Tym jest ktoś zainteresowany. To komuś służy. Gdy Tusk kazał odchudzać programy nauczania, można by, parafrazując tekst starej kabaretowej przyśpiewki, zakładać, że nucił: „Głupi to ja jestem, ale nie aż tak”. Do wyjaśnienia pozostanie tylko, czy odgrywa rolę „pożytecznego idioty” lub jest piątą kolumną. Co do terminu „pożyteczny idiota” – stworzyli go antykomuniści w USA, dla osób działających jako agenci wpływu ZSRR. W KGB zwano takich „gównojadami”. Dlaczego zatem nie zastosować takiego terminu w odniesieniu do marszałka Sejmu, co to ma rabina prowadzącego z Chabad? Jeszcze inna sprawa: oprócz „idiotów pożytecznych” są „bezużyteczni”. Stąd widoczne i przebiegające w atmosferze napięć i sporów próby wymiany jednych na drugich.

Z głowy, czyli z niczego

Gdy słyszy się prezydenta, który strojąc głupawę miny głosi: *„To się może w głowie nie mieści, że Polska wysłała taką pomoc – ale faktycznie wysłaliśmy (...) wysłaliśmy prawie że bez zastanowienia”* – to musi chodzić o idiotę. W innym miejscu, z miną wiejskiego głupka, wykrzyknął: *„Dozbrajanie Ukrainy jest politycznym nakazem chwili i Polska powinna przeznaczyć na ten cel wszystkie środki, nie pytając nikogo o zdanie!”*. Gdy dodamy jego słowa: *„Nie strasz, nie strasz, bo się zesrasz”*, skierowane do prezydenta sąsiadującego z Polską mocarstwa, to mamy pełną wykładnię intelektu prezydenta wszystkich Polaków. Innymi słowy – szkodzi Polsce i jeszcze się głupotą chwali. Kto mu tak we łbie zamieszał? Bywalec Pałacu Prezydenckiego rabin Schudrich?

Dudzie w niczym w głupocie nie ustępują nowi zarządcy Polski.

„Nie ma rzeczy ważniejszej niż wsparcie dla Ukrainy” – ogłosił w Kijowie Tusk i w ślad za tym, lekką rączką, przekazał 6,8 miliarda. „Putina wgnieciemy w ziemię” – to słowa Szymona Hołowni, formalnie drugiej osoby w państwie, pokazujące, że marszałkiem Sejmu może zostać każdy. Do poziomu cyrku, Sejm w poprzedniej kadencji sprowadziła już Małgorzata Gosiewska, najgłupsza twarz PiS. Rzadko bowiem się zdarza, żeby ktoś taki zaszedł tak wysoko. Jej kariera to: zakończona bardzo wczesnie edukacja gimnazjalna; księgowa w biurze poselskim, ślub z asystentem prezydenta i... wicemarszałek Sejmu, gdzie postanowiła zająć się polityką zagraniczną. I tutaj śmiech się kończył, a zaczynał dramat z jej dyplomatycznym credo: „Nasze poparcie dla Ukrainy jest bezwarunkowe”. No i te wizyty w batalionie „Ajdar”, nawiązującego do tradycji banderowskiej i nazistowskiej, oskarżanego o zbrodnie wojenne. Ale to nie wszystko – Kaczyński zrobił idiotkę szefową struktur partyjnych na Mazowszu.

Tymczasem biznesy ukrzywdzonych oligarchów ukraińskich kwitną. Wartość ich majątków przekroczyła 70 miliardów dolarów. Ihor Kołomojski, rezydujący w Genewie posiadacz paszportu izraelskiego, mówi, że jest ofiarą wojny z Rosją, że poniósł biznesowe straty, i jako demokratyczny oligarcha z utęsknieniem czeka na nowe miliardy. Gabinet Zełenskiego jest dokładnie tym, który zapowiedziała Victoria Nuland na Majdanie (gdy, przy pomocy idiotów z Polski, doprowadziła do przejęcia władzy w Kijowie przez oligarchów): „Fuck the EU”. Z tym że „wydymała” nie Unię, lecz Polskę, czyli polskich idiotów. Nawiasem mówiąc Nuland jest dziś nr 2 w Departamencie Stanu i znowu „dyma” warszawskich idiotów.

Co z wyprawy na Moskwę miała Polska? Z warszawskiej giełdy wyparowało 47 miliardów. Eksport do Rosji załamał się. Przed polskimi firmami pojawiło się widmo bankructwa. Zabrakło refleksji, że sankcje szkodzą bardziej Polsce niż Rosji. Nie przyszło otrzeźwienie, że ustawili się w roli głównego kraju, który walczy o sankcje, a sama Ukraina nie zamierza sankcji

egzekwować, a ukraińscy oligarchowie robią w Moskwie wielkie biznesy. Krótko mówiąc, wyszliśmy na świrów, sami pozbawiając się ogromnego atutu i profitów w postaci korzystnego położenia kraju tranzytowego, wyłączając się z sieci drogowych i kolejowych połączeń łączących Europę z całą Azją.

Ale szykują nam inne nieszczęścia. W sytuacji, gdy administracja Bidena wycofuje się z ukraińskiej awantury, wciągnięcie Polski do wojny jest dobrym rozwiązaniem. I czy nie dlatego koalicja idiotów z PO i PiS (koalicja ponad podziałami, które w innych sprawach są nie do przewyciężenia) zaczęła nawoływać do wojny z Rosją? Otwiera to wiele możliwości także przed Zełenskim i jego oligarchami. Ambasador Ukrainy w Warszawie wytknął, że jego kraj ponosi „najwyższe ofiary dla bezpieczeństwa Polski”. Skoro tak, to najwyższa pora, żeby i Polska poniosła ofiarę. Na przykład wypłacając rekompensaty wdowom i sierotom po pół milionie Ukraińców poległych dla „bezpieczeństwa Polski”, i odbudowując Ukrainę, w tym Muzeum Szuchewycza we Lwowie.

Dlaczego, zamiast trzymać się z daleka od konfliktu, który Polski nie dotyczy, wsadzają palce między drzwi i futrynę? Dlaczego zachowują się, jak ta żaba podkładająca łapkę, kiedy konia kują? Dlaczego nie nachodzi ich refleksja, że Polska niczego nie zyska w oczach świata tak, jak nie zyskała wysyłając żołnierzy do Afganistanu, i co najwyżej była traktowani, jako chłopcy do brudnej roboty? Krótko mówiąc – głupota lub zdrada (albo jedno i drugie?).

Podejrzewaliśmy, że Morawiecki grał Polską, żeby „dorobić się” jakiejś międzynarodowej synekury. Tymczasem pojawia się coraz więcej sygnałów świadczących o tym, że to głupek, który uwierzył w wiatraki, w CO₂, w wirusa. I nie przestał w to wierzyć nawet wtedy, gdy ograli go jak dziecko w piaskownicy. A kim, jeśli nie wiejskimi niedouczoneymi głupkami była cała ferajna poprzedniego rządu? Za odpowiedź wystarczy głupia, tępą, nalana gęba wicepremiera, przypominająca żulę z Wołomina lub komendanta posterunku MO.

Coś musi być „na rzeczy” w przypuszczeniach, że **rolą spiskowców z Magdaleny było takie ogłupienie Polaków, żeby, nie daj Boże, nie wybrali sobie jakiegoś mądrego przywódcę.** I tylko przyjmując taką hipotezę, decyzje kadrowe Tuska mają sens. Wśród nowych ministrów są bohaterowie afery podsłuchowej, których genialne przemyślenia ujawniły tzw. taśmy kelnerów. Przyglądając się poczynaniom takiego Bartłomieja Sienkiewicza, śmiało można porównać go do kandydującego kiedyś na prezydenta naszego ogłupiałego kraju, Krzysztofa Kononowicza, który za swój program wyborczy obrał: „Żeby nie było niczego”. Co chciał nam powiedzieć Tusk, powierzając ministerstwa takim politykom, w sytuacji gdy to oni sami przyznawali, że taśmy najbardziej przyczyniły się do przegrania wyborów w 2015 roku?

Kłeska urodzaju czyli plaga głupoty

Nakaz zamknięcia kopalni Turów, to problemem niezwykle groźny. To element zmasowanego ataku na infrastrukturę energetyczną Polski. Bo zamknięcie kopalni nie tylko pozbawi prądu cały Dolny Śląsk, ale zlikwiduje 50 tysięcy miejsc pracy. Pierwszą reakcją tubylczej zidiociałej elity było: Zamknąć! Najbardziej jednak przerażało, że przekaz taki padł z ust wicemarszałek Sejmu i niedoszłej prezydent RP. „Kopalnię Turów trzeba wygaszać (...) Jeśli są kary, to trzeba je płacić” – oświadczyła Małgorzata Kidawa-Błońska. Polski rząd musi zgodzić się na zapłacenie Czechom 50 mln euro – przekonywała Małgorzata Tracz, przewodnicząca Partii Zieloni. Jej zdaniem to „zainwestowanie w przyszłość regionu, Czesi chcą wybudować wodociągi, studnie, tak, by zapewnić ludziom w regionie wodę. A węgiel będzie można kupić z czeskich lub niemieckich kopalniach”. I jeszcze coś o Kidawie – kradzież pieniędzy z OFE wyjaśniała tak: *To są na pewno jakieś kwoty, które wynikają z różnych takich działań.*

W idiotyzmach ekonomicznych nie ustępuje doktor nauk ekonomicznych **Joanna Mucha**. O nowym systemie podatkowym

mówiła: „projekt bardzo innowacyjnego systemu podatkowego, który będzie dramatycznie prosty (...) natomiast jest on dość skomplikowany, by wyjaśnić, o co chodzi”. Ze sprawy Turowa płynie ważna lekcja – zabójcze dla gospodarki Polski pomysły przychodzą nie tylko od unijnych komisarzy, ale od tubylczych idiotów, którzy każde polecenie z Berlina wykonują jak rozkaz i to z mściwą satysfakcją. Jest jeszcze inna lekcja – wystarczają wybory i „prezydentem wszystkich Polaków” zostanie idiota.

Szefem Orlenu ma zostać Elżbieta Bieńkowska. Na taśmach kelnerów zasłynęła z: „Ale jaja, ale jaja” i „Za 6 tysięcy złotych pracuje tylko idiota albo złodziej”. W tym jednak przypadku idiotka będzie wykorzystana do czegoś poważniejszego – będzie kolejnym posunięciem mającym na celu obniżenie wartości Orlenu. Wcześniej była to ustawa wymuszająca na Orlenie pokrycie kosztów zamrożenia cen energii, na czym Orlen stracił 5,5 miliarda, polska giełda pikowała w dół, a niemiecka zareagowała wzrostami. Mało tego, posłanka PO forsująca tę ustawę, przyznała: „My braliśmy pod uwagę taką konsekwencję”. A czemu ma służyć obniżenie wartości największej polskiej spółki? Łatwiej będzie ją sprzedać Niemcom!

Dodajmy do tego przyjęcie euro, zablokowanie CPK, portu kontenerowego w Świnoujściu i użeglugowania Odry. Odezwała się też idiotka bankowa Hanna Gronkiewicz-Waltz, ekspertka od wszystkiego: „Nigdzie na świecie nie buduje się już wielkich lotnisk, bo się nie opłaca, koniec kropka”. Tu przypomnijmy mądrości ekonomiczne jej sponsora. Na spotkaniu z nowojorskimi biznesmenami Lech Wałęsa radził: Jedźcie do Polski zakładać biznesy, bo tylko na głupocie Polaków można zarobić pieniądze. A tak w ogóle – czy inteligentnym może być ktoś, kto ma w nazwisku człon „wał”?

Posłanka Agnieszka Pomaska rzekła w Radiu Z: „Można powiedzieć, że jeśli chodzi o wybitne osobistości, to mamy w Platformie klęskę urodzaju. Czasem widzimy rywalizację, ale

mamy wspólny cel". I rzeczywiście jest Ewa Kopacz, której przodkowie zabijali kamieniami dinozaury. Jest Wanda Nowicka, według której Bruno Schulz został spalony na stosie. Jest Dariusz Joński, dla którego Powstanie Warszawskie wybuchło w 1988 r. i Bronisław Komorowski, który przekonywał, że Korfanty lubił się z Piłsudskim i szkoda, że nie pamiętali o mądrości: **Lepiej milczeć i uchodzić za głupca, niż się odezwać i rozwiązać wszelkie wątpliwości.**

Przy innej okazji Pomaska palnęła: „Winniśmy Niemcom wdzięczność. Podzielili się z Polską dostępem do szczepionki. To dlatego w Niemczech szczepienie nie idzie tak dobrze, jak by mogło”, a wg rzecznika ministra zdrowia, „szczepienia będą obowiązkowe, ale nie przymusowe”. Po takich deklaracjach mówienie, że to idioci staje się obowiązkowe, ale nie przymusowe. W głupocie (szczepionkowej) nie odstawał Szymon Hołownia: *„PiS szczepi ludzi na potęgę, bo chce doprowadzić do wcześniejszych wyborów”*. A do jakiej kategorii zaliczyć redaktora gazety mającej w tytule „polska”, który palnął: *„Polak odmawiający szczepienia jest sowiecką kurwą. A won za Don sowiecka bładź”*? Do kategorii „idiotów” czy „kurew”?

Wyrwać Polskę z rąk idiotów

Świat się walił. Larum grali. Na horyzoncie pojawiło się widmo gospodarczej zapaści. Najtęższe umysły świata deliberowały, jak kryzys pokonać. A u nas? Antykryzysową tarczą zasłaniali się tchórzliwie premier po studiach historycznych, minister finansów po technikum ogrodniczym, minister rozwoju po Muzeum PRL-u i odpowiedzialny za budżet i dyscyplinę finansową 28-letni wiceministrem finansów. Co przy tej ostatniej nominacji okazało się decydujące? Koledzy z licealnych czasów zapamiętali, że Piotruś był „wyszczekany” i że był finalistę olimpiady wiedzy o prawach człowieka.

W dzisiejszej Polsce toczy się jedna wielka wojna i mnóstwo

potyczek. Fronty krzyżują się, krzyżują się obce wpływy. Na potężne i wyrafinowane naciski wystawiona jest nasza elita polityczna, czołobitna wobec obcych, gardząca polskimi interesami, kupcząca pozycją Polski w świecie, zwyczajnie głupia, składająca się z przypadkowych miernot. W Polsce ma miejsce demolowanie instytucji państwa oraz rabunek Polaków na niespotykaną skalę. I jest duża szansa, że ta „elita” uwinie się z tym do końca roku, a jeśli pomogą jej w tym pożyteczni idioci, to w kilka miesięcy.

Wiemy, kto to robi. Znamy nazwiska idiotów, których szubrawcy dobrali sobie do roboty. Ale pamiętajmy też o idiotach, którzy tych idiotów wybrali. Tu wiadomość z ostatniej chwili: Z sondaży wynika, że gdyby wybory prezydenckie odbyły się dziś, najwyższe poparcie zdobyłby Szymon Hołownia, do drugiej tury wszedłby Mateusz Morawiecki, a Rafał Trzaskowski zajął trzecią lokatę. Innymi słowy, skretynienie Polaków osiągnęło pożądany poziom i można już z nimi zrobić wszystko. Powtórzmy zatem na koniec: **Polska nie jest biednym, pustynnym krajem. Polska nie jest nękana przez kataklizmy. Jedynym kataklizmem, jaki gnębi Polskę od lat są idioci przy władzy.**

Krzysztof Baliński

Ukrainizacja Polski przyspiesza – Polska czy UkroPoliń ?



W dniu 29 stycznia na kanale Centrum Edukacyjne Polska Krzysztof Baliński, były ambasador w Syrii i Jordanii, omawiał swoją nową książkę *Polska czy UkroPolin*. Ta prezentacja skłania do refleksji, czym tak naprawdę jest Polska i czy to jeszcze Polska. I dlatego poniżej zacytowałem prawie całość jego prezentacji. *Verba volant, scripta manent* (Słowa ulatują, pismo pozostaje), jak mawiali Rzymianie. A poza tym łatwiej poruszać się po tekście, niż po materiale video. Ponieważ tekst jest długi, dodałem śródtytuły.

Baliński zaczyna swoją prezentację od zadania kilku pytań. Używa pojęcia „Nasi” w stosunku do Żydów.

- Dlaczego „Nasi” ogłosili wrogami Rosję i Białoruś, dwa państwa, które nie mają żadnych roszczeń wobec Polski, a za najbliższych przyjaciół uznali Ukrainę i Izrael, które to państwa mają roszczenia wobec Polski?
- Dlaczego „Nasi” przyjęli za swój interes ukraiński i doktryna polskiego interesu narodowego polega na: jesteśmy sługami narodu ukraińskiego?
- Dlaczego stosunki polsko-ukraińskie zaczęły upodabniać się do stosunków polsko-żydowskich? Dlaczego nacjonaści ukraińscy zaczęli się zachowywać jak nacjonaści żydowscy?
- Dlaczego, zamiast trzymać się z dala od konfliktów, które Polski nie dotyczą, wsadzają palce między drzwi i futrynę, wdając się w gierki, których zasad nie rozumieją?

Czego zabrakło politykom? Zabrakło refleksji, że wojna na

wschodzie może mieć jeszcze inny, poza Rosją i Ukrainą, cel. Że dotyczy też Polski, że chodzi o osłabienie Polski, o zmianę struktury etnicznej Polski, o ukrainizację Polski, o przyjęcie przez Polskę wschodnich standardów, o przyłączenie się do cywilizacji turańskiej lub wepchnięcie Polski w strefę jakiegoś chaosu i konfliktów etnicznych. Nie naszała też naszych polityków refleksja, że Polsce szykowany jest majdan albo coś, co znamy jako kolorową rewolucję, w której pochodzącym z warszawskich Nalewek i z polskich Kresów dywersantom Sorosa sekunduje Berlin, zielone ludziki z TVN. Krótko mówiąc, że w Polsce ma mieć, ma miejsce kolorowa rewolucja.

Zabrakło też refleksji, że, prędzej czy później, nastąpi zamrożenie konfliktu, że Ukraina będzie musiała pogodzić się z utratą Krymu i Donbasu, a być może nawet Odessy, że dojdzie do resetu stosunków Rosji z Niemcami, że Ukraina sprzymierzy się z Niemcami, a Polska znajdzie się w kleszczach ukraińsko-niemieckich jako państwo słabe, coś w rodzaju Generalnej Guberni.

Wreszcie zabrakło tej refleksji, że Ukraina to jest, historycznie, twór germański, a Ukraina to polityczna ręka Żyda i Niemca. I jakby nie zauważyli, albo udają, że nie zauważyli, że poprzez tak silne zaangażowanie się Polski w ten konflikt, odwracają Polskę na wschód, co przecież, zgodnie z ich wypowiedziami, było zawsze wielką tragedią Polski i że to odwrócenie Polski na wschód wiąże się oczywiście z wielkimi konsekwencjami cywilizacyjnymi. I nigdy nie zauważyli, albo zauważyli za późno, że Polska w ten sposób staje się państwem frontowym NATO.

Ale prawdziwą machlojką jaczajki, która sprawuje władzę w Polsce i na Ukrainie jest, czy ma być to, co w tej książce nazywam UkroPolin. To niekoniecznie musi być twór państwowy lecz raczej twór geopolityczny, którego częścią będzie państwo polskie; słabe, wasalne, otoczone przez wrogów, aktywne na gwizdek do różnych awantur wojennych – już to z Rosją u boku

Ukrainy, czyli drugiego Izraela w Europie, już to wojny z Persją u boku tego prawdziwego Izraela – wojen toczonych oczywiście do ostatniego Polaka, Polaka antysemitę. Krótko mówiąc, jesteśmy wmanewrowywani w rolę państwa służebnego nie tyle, jak to powiedział rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że jesteśmy sługami narodu ukraińskiego, lecz raczej chodzi tutaj o państwo służebne wobec ukraińskich oligarchów wiadomego pochodzenia.

Zełęński miał powiedzieć: jak zakończymy wojnę, to cała Ukraina będzie wyglądała jak wielki Izrael. No, ale skoro będzie drugi Izrael w Europie, to będzie i druga Palestyna. Jeśli Polska stanie się drugą Palestyną, to będzie dochodzić do wielu niekorzystnych wydarzeń, m.in. do konfliktów etnicznych. Skoro w Polsce mamy już kilka milionów, nawet nie wiemy dokładnie ile milionów Ukraińców, a niedługo możemy mieć ich jeszcze drugie tyle, to, prędzej czy później, dojdzie do konfliktów etnicznych. A kto będzie trzymał w garści wojujące strony? Wydaje mi się właśnie, że Żydzi i właśnie na tej zasadzie powstanie UkroPolin.

W całej naszej miłości do Ukrainy wcale nie chodzi o miłość do Ukraińców, ale o Żydowskich oligarchów, którzy rządzą Ukrainą. Czy u podłoża tej miłości naszych polityków do oligarchów ukraińskich nie leży to, że Polską, Ukrainą i Stanami Zjednoczonymi od dekad rządzi żydokomuna, pochodząca z terenów dzisiejszej Ukrainy. Piszę też o tym, że oligarchowie ukraińscy zaczynają przenosić swoje biznesy do Polski. I jeszcze jedna uwaga. Co łączy naszych polityków z oligarchami ukraińskimi, to ma związek z niedawnymi wydarzeniami pod hasłem „gaśnica”, że mają rabinów prowadzących z Chabad Lubawicz.

Od kilku tygodni wyszykowali nam jeszcze większą tragedię. Premierem rządu polskiego został Donald Tusk, dla którego Polska to nienormalność. Marszałkiem sejmu został Szymon Hołownia, który domagał się, żeby Niemcy w ramach reparacji dla Polski uzbroili Ukrainę. Ministrem obrony został Władysław

Kosiniak-Kamysz, który w kwietniu, czyli miesiąc po wybuchu wojny na wschodzie, na kongresie Europejskich Samorządów w Mikołajkach wypowiedział się za utworzeniem unii polsko-ukraińskiej, czyli UkroPolu. Nawiasem mówiąc, termin „UkroPol” na naszym rynku politycznym został rzucony przez Jacka Kuronia.

I wreszcie Ministrem Sprawiedliwości i Prokuratorem Generalnym został Adam Bodnar, który jako Rzecznik Praw Obywatelskich zapisał się następującą wypowiedzią: „Naród polski uczestniczył w realizowaniu holokaustu”. I później postulował, aby ukraińscy przesiedleńcy mieli prawo głosu w wyborach. Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego został Bartłomiej Sienkiewicz, który zdradził w restauracji „Sowa i przyjaciele”, że był członkiem rządu państwa teoretycznego o programie: Ch.., dupa i kamieniu kupa. Jeszcze większe nieszczęście przytrafiło się nam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w dyplomacji.

Radek Sikorski pierwszą swoją wizytę zagraniczną złożył w Kijowie i już w Kijowie zapowiedział, że będzie, tak jak jego poprzednik na tym urzędzie, sługą narodu ukraińskiego. I mamy jeszcze Przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych sejmu. Paweł Kowal, który sprzeciwił się w przeszłości jakimukolwiek upamiętnieniu ofiar rzezi wołyńskiej. Inna jego wypowiedź też świadcząca o profilu politycznym tego człowieka i o pochodzeniu etnicznym, że Ukraińcy muszą dojrzeć do samooceny, tak jak Polacy dojrzeli do samooceny w Jedwabnem oraz, to już wypowiedź z ostatnich dni: dla mnie nie ma rozróżnienia pomiędzy interesem Polski i Ukrainy.

Bardzo dobry wynik w ostatnich wyborach do sejmu osiągnął Marek Sawicki autor pomysłu wykupienia przez państwo i wyremontowania na koszt państwa polskiego, wydaje się, że przez firmy należące do działaczy PSL, dwustu tysięcy opuszczonych chłopskich chałup i przekazania ich ukraińskim przesiedleńcom. Taki sam wynik osiągnął w Wałbrzychu Michał Dworczuk, Dworczyk, którego podaję właściwe nazwisko –

Mychaiło Dworczuk, który w rządzie Morawieckiego pełnił różne funkcje, ale była to faktycznie funkcja ministra do spraw ukrainizacji Polski.

I pytanie: a kto obejmie w 2025 roku Belweder? Na Ukrainie nie pieścili się z tubylcami i prezydentem zrobili komika. To czy u nas nie zrobią prezydentem Rzeczypospolitej konferansjera? (prawdopodobnie chodzi o Hołownię – przyp. W.L.).

Ukraińcy, a może raczej Żydzi ukraińscy, w polskiej polityce

Następnie Baliński stwierdza, że pochodzenie narodowe w polityce i dyplomacji jest niezwykle ważne, bo w pewnym momencie pojawia się problem lojalności. Bo czy rzeczą normalną jest, by naczelnikiem Wydziału Wschodniego w Agencji Wywiadu był osobnik pochodzenia ukraińskiego? Z racji tego, że stanowiska państwowe obsadzane są Ukraińcami, to doszło do rzeczy niebywałej. W Instytucie Pamięci Narodowej pion śledczy tego instytutu nie osądził ani jednego zbrodniarza UPA, a nawet wszystkich skazanych w PRL-u zrehabilitował, zaliczył w poczet osób represjonowanych przez PRL ze względów politycznych. Członków UPA uznano za represjonowanych ze względów politycznych. IPN umieścił ich także w Atlasie Podziemia Niepodległościowego, w którym straty UPA w walce z wojskiem polskim włączono do strat polskiego podziemia.

Ukraińcy mają wpływy we wszystkich partiach politycznych w Polsce. Zaczęło się od Lecha Kaczyńskiego i jego kancelarii. Po 1989 roku wielu Ukraińców zrobiło w Polsce wielkie kariery. Baliński podaje dwa nazwiska. Władysław Frasyniuk, gołodupiec, nagle, z dnia na dzień, zostaje właścicielem wielkiej firmy transportowej, która ma, czyli Frasyniuk, 300 TIR-ów. Kto jest najbogatszym człowiekiem w Polsce? Michał Sołowow, jak sam mówi, pochodzenia ukraińskiego. Siemoniak – były Minister Obrony Narodowej w rządach PO, który obecnie został koordynatorem służb specjalnych. Gdy był Ministrem Obrony Narodowej, to oficjalnie pisano o tym, że był aktywnym działaczem Związku Ukraińców w Polsce. Przed nim Ministrem

Obrony Narodowej był niejaki Onyszkiewicz. Stalin powierzył władze w Polsce nie tylko Żydom, ale także innym mniejszościom narodowym, przeważnie Ukraińcom. Relacje polityczne po stronie, ale także inne relacje z Ukrainą modelują w tej chwili Ukraińcy, a stosunki polsko-ukraińskie ktoś podmienił na stosunki ukraińsko-ukraińskie. Tak jak zrobiono to ze stosunkami polsko-amerykańskimi. Stosunki polsko-amerykańskie zostały podmienione na stosunki Polski z diasporą żydowską.

Żydobanderowszczyzna

Na Ukrainie powstała nowa warstwa ideologiczna – żydobanderowszczyzna. Oligarchowie żydowscy na Ukrainie i nacjonaści ukraińscy stworzyli nową klasę ideologiczno-etniczną, która ma tę dziwną nieetniczną cechę, że nie są wrogami Żydów, nie są zwolennikami Ukrainy dla Ukraińców, są tylko wrogami Rosjan i Polaków. I co z tego wynika? Rada Najwyższa Ukrainy upamiętnia rocznicę urodzin Stepana Bandery. W gabinecie głównodowodzącego wojsk ukraińskich stoi popiersie Bandery. Rok rocznie odbywają się marsze neonazistów. Na froncie wojuje brygada Azow i pułk Aidar, których żołnierze posługują się insygniami Waffen SS, a równocześnie są hołubieni przez oligarchów ukraińskich i przyjmowani na Zachodzie. Krótko mówiąc, światowe żydostwo wspiera kult Bandery.

Naziści ukraińscy są akceptowani przez Żydów, jeśli akceptują rządy żydowskiego komika osadzonego w Pałacu Prezydenckim w Kijowie przez żydowskiego oligarchę. Na ten temat milczy Biały Dom, milczy Komisja Helsińska. Krytyczne podejście do nazistów ukraińskich skończyło się jak ręką uciął, gdy premierem został Wołodimir Hrojsman. Gdy parlament ukraiński, Werchowna Rada uczciła minutą ciszy Symona Petrułę, który wymordował 50 tysięcy Żydów, naczelny rabin Ukrainy oświadczył: „Mianowanie na premiera ukraińskiego Żyda jest dowodem na to, że antysemityzmu na Ukrainie nie ma”. I od tego czasu dominuje wątek: Ukraina to najbardziej przyjazne Żydom miejsce na świecie. Ukraina ma żydowskiego prezydenta. To Rosja jest

kolebką antysemityzmu i rajem neonazizmu i oskarżenie o gloryfikowanie kolaborantów Hitlera, to wymysły Moskwy.

Jeszcze jeden element ilustrujący to dziwne zjawisko żydobanderowszczyzny na Ukrainie. Majdan został wywołany przez lobby żydowskie w Waszyngtonie. Czynny udział w tych wydarzeniach wzięła Victoria Nuland vel Nudelman, która nie zwracała uwagi, że na Majdanie wznoszono transparenty sławiące sprawców okropieństw wymierzonych w jej ziomków. Za Majdanem kryją się też amerykańscy neokonserwatyści, do których należy Victoria Nuland, bo jest ona małżonką głównego ideologa neokonserwatystów amerykańskich pana Kagana. Tak, nawiasem mówiąc, neokonserwatyści to są Żydzi, potomkowie komunistów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych z dzisiejszych terenów Ukrainy, które wcześniej należały do Polski.

Mamy też neokonserwatystów na gruncie polskim. Przykład – Antoni Macierewicz. Czy przypadkiem? To właśnie Antoni Macierewicz podpisał czy zawarł umowę, tę sławną umowę z 2 grudnia 2016 roku z Ukrainą, która przewiduje bezpłatne udostępnienie Ukrainie praktycznie wszystkich zasobów państwa polskiego; cywilnych i wojskowych. Czy to jest przypadek? I czy przypadkiem jest także to, że Antoni Macierewicz lansuje tezę, że za zbrodnią wołyńską stali Rosjanie i NKWD?

Prekursorem tej narracji żydobanderowskiej w Polsce było środowisko dawnego KOR-u, skupione wokół Gazety Wyborczej, która tropi wszelkie przejawy nacjonalizmu w Polsce, a przechodzi do porządku dziennego nad ideologią OUN-UPA i któremu to środowisku nie przeszkadza, że ludzie, których wzięli w obronę mają na sumieniu śmierć tysięcy Żydów na Ukrainie. Jacek Kuroń, wywodzący się z tego środowiska, miał kiedyś powiedzieć: „Jeśli Ukraina chce być niepodległa nie może wyrzec się pamięci o UPA. UPA była powstańczą armią walczącą o niepodległość”.

Żydobanderowcami są także redaktorzy Gazety Wyborczej. Żydobanderowcem jest redaktor naczelny Gazety Polskiej,

którego łączy z Michnikiem pogląd, że każdy nacjonalista jest dobry, byle nie polski. I wreszcie żydobanderowcem, ale już naprawdę takim 100%, jest Paweł Kowal; obecnie przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, a wkrótce pełnomocnik do spraw odbudowy Ukrainy.

Wszyscy ci wymienieni przeze mnie są zwolennikami tezy, że lepsza Ukraina banderowska, niż sowiecka. I głównie z tego powodu nie będzie przeprosin za rzeź wołyńską. Nie będzie zgody na ekshumację, ponieważ rządzące Ukrainą żydobanderowskie klany, które zbudowały silną żydobanderowską tożsamość Ukrainy nie ustąpią. Dlaczego nie ustąpią? Bo wiedza, że ich patron zza oceanu nie godzi się na polską martyrologię, gdzie monopol na tym polu przysługuje tylko Żydom. I jeszcze jedno; ekshumacji w Jedwabnem nie chcą ofiary, a ekshumacji na Wołyniu nie chcą kaci. Ta konstatacja ma związek z żydobanderowszczyzną.

Scenariusz dla Polski

Na naszych oczach realizuje się scenariusz, właśnie dzięki błędom popełnianym przez naszych polityków, tragiczny scenariusz, w którym Polska nie zyskuje nic, a przegrywa z kretesem. Gdy bitewny kurz opadnie, dla Polski nie będzie miejsca na tej defiladzie, oczywiście defiladzie moralnych zwycięzców w Kijowie. Duda nie zostanie zaproszony na wręczenie Pokojowej Nagrody Nobla Wołodymirowi Żełeńskiemu. Polska zostanie uznana za współwinnego ukraińskiej tragedii, bo podżęgała do wojny. Zawsze podżęgała do wojny. Exemplum: robił to podczas ostatniej wizyty w Kijowie Donald Tusk, co zresztą zauważył albo wypunktował Minister Spraw Zagranicznych Węgier, który powiedział m.in., że „w przeciwieństwie do pana (mówił do Tuska) Węgry nie podżęgają do wojny, a pan zajął stanowisko prowojenne”. Z Rosją, po zawarciu pokoju, w imieniu Europy rozmawiać będą Niemcy. I Niemcom przypadną wszystkie polityczne i gospodarcze profity. Polsce przypadnie horrendalne zadłużenie, miliony przesiedleńców i emigracja Polaków za chlebem. I można w tym kontekście odkurzyć fraszkę

Ignacego Krasickiego: „Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły”.

I jeszcze co do tego, że Polacy będą oskarżani, że podżegali do wojny i że są współwinnymi tragedii ukraińskiej, jest to, że prezydent Zełeński, czemu już dał wyraz na forum ONZ, prezydent Zełeński i oligarchowie ukraińscy, dla uniknięcia osobistej odpowiedzialności za zniszczenie państwa i wytrzebienie ukraińskiej populacji, będą szukali winnych i jednym z tych winnych będzie na pewno Polska.

I kolejna sprawa. Polska po zakończeniu konfliktu nadal będzie wspierać Ukrainę. Tym razem będzie do tego zmuszana przez Niemcy. Wcześniej robili to Amerykanie. W tej chwili taką rolę przejmują Niemcy. Czyli Polska będzie adwokatem Ukrainy, znowu wpuszczać miliony uchodźców, miliony bez żadnej weryfikacji, obdarzać ich przywilejami i pomocą. Przykład – podczas ostatniej wizyty Tuska w Kijowie dowiedzieliśmy się, że Tusk mówił, iż uzgodnił z premierem Ukrainy wspólne zakupy broni dla Ukrainy. Co to oznacza? Oznacza to, że to Polska będzie płaciła za tę broń, że broń ta będzie kupowana w Niemczech i dostarczana Ukrainie. Proszę zauważyć, że Ukraina jest obecnie bez 20% swego terytorium, że na tym utraconym terytorium znajduje się 90% potencjału przemysłowego Ukrainy, że Ukraina być może zostanie odcięta od Morza Czarnego, czyli będzie to kraj, który będzie mógł funkcjonować głównie dzięki pomocy zagranicznej i ogromna część tej pomocy będzie pochodzić z Polski.

I wniosek. U zarania III RP wzięliśmy na utrzymanie Żydów. 24 lutego 2022 roku, czyli po wybuchu wojny na wschodzie wzięliśmy na utrzymanie naród ukraiński. Po Okrągłym Stole staliśmy się Rzeczpospolitą Obojga Narodów i sługami narodu żydowskiego. Po 24 lutego 2022 roku staliśmy się Rzeczpospolitą Trojga Narodów i jeszcze dodatkowo sługami narodu ukraińskiego.

Depopulacja narodu polskiego

Można by jeszcze mówić o rzeczy bardzo ważnej, o tej wielkiej akcji przesiedleńczej, czyli operacji podmiiany ludności polskiej. Tu tylko może jedno zdanie, że mieliśmy szokową transformację gospodarczą Balcerowicza, a dziś mamy szokową transformację etniczną Morawieckiego. Bo to Morawiecki świadomie sprowadził do Polski tylu Ukraińców. Daję na to dowody, przytaczam wypowiedzi Morawieckiego jeszcze sprzed wybuchu konfliktu, w której deklaruje, że jesteśmy gotowi do przyjęcia każdej liczby uchodźców ukraińskich. Czyli, krótko mówiąc, mamy szokową transformację etniczną Morawieckiego i szykuje się kolejna szokowa transformacja etniczna. Tym razem Tuska. Chodzi o relokację uchodźców z Afryki na terytorium Polski i chodzi o liczby sięgające nawet i pół miliona. Krótko mówiąc, triumwirat – Kaczyński, Duda, Morawiecki – przyczynił się do obecnej sytuacji, do tego, że zmieniane jest oblicze etniczne Polski. Zmiana tej kompozycji etnicznej Polski następuje już od wielu lat. Od stanu wojennego do dziś wygnano z Polski 8 milionów Polaków – 20% całej populacji. Straciliśmy więcej ludności polskiej niż podczas II wojny światowej.

Czy rzeczywiście scenariusz nakreślony przez Balińskiego jest realny? W swoim podkaście geopolitycznym Leszek Sykułski m.in. mówi:

W poniedziałek 29 stycznia 2024 roku niemiecka stacja AFD opublikowała wywiad z prezydentem Ukrainy Zełeńskim. Padły tam mocne słowa o tym, że gdyby, zdaniem prezydenta Zełeńskiego, zabrakło USA, to rolę lidera powinny objąć Niemcy. To wszystko w kontekście pomocy, wspierania Ukrainy. Zdaniem ukraińskiego prezydenta tylko Berlin ma szansę, by zjednoczyć unię europejską, jeśli chodzi o wsparcie Ukrainy.

Tak więc zarówno Baliński jak i Sykułski rozważają taką możliwość, że Amerykanie wycofają się z wojny na Ukrainie. Sykułski podpira się wywiadem Zełeńskiego. Wygląda więc na to, że zaczyna się gotowanie żaby na wolnym ogniu, czyli przygotowywanie opinii publicznej do takiego scenariusza. Jest

on jak najbardziej możliwy i prawdopodobnie tak się stanie. W Ameryce zbliżają się wybory. Wygra je Trump, a to będzie oznaczać zmianę w polityce zagranicznej USA. To będzie pretekst do wycofania się z tego konfliktu. I wówczas powojenny porządek w Europie będą ustalać Niemcy i Rosja. A oba te państwa uzgodnią między sobą, że Donbas i Krym, a może i Odessa zostaną przy Rosji. Natomiast Niemcy odzyskają swoje ziemie utracone na wschodzie, czyli polskie ziemie zachodnie. Gdyby Amerykanie nie wycofali się, to właśnie oni musieliby negocjować z Rosją warunki powojennego pokoju, co byłoby dla nich nieco kłopotliwe, bo musieliby poświęcić swego najwierniejszego sojusznika. Z moralnego punktu widzenia nie byłby to dla nich problem, raczej z wizerunkowego, co przecież zostałyby zauważone przez międzynarodową opinię.

To oczywiście będzie wycofanie pozorne, bo przecież Amerykanie mają swoje bazy w Niemczech i w Polsce, a więc mają Niemcy w kleszczach. Dalej będą głównym rozgrywającym, tyle że z tylnego siedzenia. Wojska amerykańskie mają swoje bazy w Wielkopolsce, a więc po zmianie granic tuż przy niemieckiej granicy. Jak jeszcze dojdzie do tego Centralny Port Lotniczy, to kontrola amerykańska w Europie będzie totalna. No, ale nowe państwo, czyli odkurzona I RP, żydowski raj, będzie wymagała parasola ochronnego.

Przyznam, że mnie samemu trudno uwierzyć w taki scenariusz, ale logika jest bezwzględna. Zresztą już w blogu „Finis Ucrainae” z 25 lutego 2022 pisałem: *Zawsze powtarzałem i będę powtarzał do znudzenia, że nie można zrozumieć teraźniejszości bez poznania tego, co było wcześniej. A pewne fakty skłaniają do wniosku, że tu chodzi bardziej o Polskę niż o Ukrainę, że to jest wstęp do przemodelowania tej części Europy.*

Właśnie! Tu chodzi o Polskę! Dlaczego całe uzbrojenie i pomoc dla Ukrainy idzie przez Polskę, skoro Ukraina graniczy od zachodu również ze Słowacją, Węgrami, Rumunią i Mołdawią? Dlaczego finansowanie Ukrainy odbywa się za pośrednictwem Polski, a nie bezpośrednio? Dlaczego Tusk uzgadnia z

ukraińskim premierem, że zakup broni dla Ukrainy w Niemczech będzie finansować Polska? Dlaczego Niemcy nie robią tego bezpośrednio? Można te pytania mnożyć. Skoro tak się dzieje, to znaczy, że chodzi o to, by w przyszłości jedynym winnym całej tej hucpy na Ukrainie była Polska, by to Polska była tym awanturnikiem, podżegaczem wojennym. Przecież Polska, jako państwo, jest bankrutem finansowym, a mimo to szeroki strumień pieniędzy nadal płynie. Żydzi amerykańscy dają pieniądze Żydom polskim, a ci przekazują je Żydom ukraińskim, ale to nie oni są winni, to Polacy i państwo polskie. Widać wyraźnie, że Żydzi traktują wszystkie państwa jak swoje prywatne poletka i po to są im one potrzebne, by działać z ukrycia.

Czy zatem na postawione przez Balińskiego pytanie: „Polska czy UkroPolin?” należy odpowiedzieć twierdząco? Nie do końca. Ten dziwny kraj to raczej UkroPolin i Kacapland w jednym. Wszystko zaczęło się od unii personalnej Polski i Litwy. To wtedy nastąpiła likwidacja państwa ostatnich Piastów. W wyniku unii lubelskiej powstało wspólne państwo polsko-urajńskie, które nadal nazywano Koroną, ale elitami tego nowego państwa i całej Rzeczypospolitej byli spolszczeni, ale nie do końca, rusińscy i litewscy bojarzy. Na tym etapie nastąpiło zawłaszczenie nowego państwa, a elity państwa piastowskiego zostały zastąpione elitami ze wschodu. Po kongresie wiedeńskim w 1815 roku Rosja po raz pierwszy wkroczyła na ziemie etnicznie polskie. Powstało podporządkowane jej Królestwo Polskie. Po powstaniu listopadowym car zastąpił polską administrację w Królestwie Rosjanami. Od tego momentu następował ich stały napływ do tej administracji, pokrewnych urzędów i instytucji. Jednocześnie budowali oni w całym Królestwie cerkwie, wzmacniając w ten sposób żywioł prawosławny w Polsce. Po I wojnie światowej, ta, carskiego chowu, ludność rosyjska i prawosławna nie miała po co wracać do Związku Radzieckiego. Zapewne większość została w nowej Polsce. To byli ludzie, już od trzech, czterech pokoleń tu mieszkający, którzy zajmowali wysokie stanowiska, często wykształceni. I to zapewne oni w większości stanowili zaplecze

nowej polskiej administracji i nie tylko. Pozostały też cerkwie i wierni. Tych ludzi można dziś poznać, według mnie, po tym, że są rusofilami, słowianofilami i egzaltują się wszystkim, co wschodnie, szczególnie rosyjskie.

Po II wojnie światowej przesiedlano na ziemie poniemieckie głównie mniejszości kresowe, najwięcej Ukraińców. PRL był więc państwem wielonarodowym i wielowyznaniowym, wbrew głoszonej propagandzie. I takim państwem jest III RP. Z tej racji, że ludność niepolska jest bardzo liczna i prawdopodobnie stanowi ona większość, to asymiluje się tylko pobieżnie. Ogranicza się to do języka. I dlatego populacja tego państwa jest tak podzielona i wrogo nastawiona do ludności rdzennej, którą w swojej masie stanowią chłopi. To oni są tą rdzenną ludnością polską. Jednak przez wieki byli oni niewolnikami i jako warstwa społeczna nic nie znaczyła w tym kraju. Ten, który spróbował stworzyć polską partię chłopską, która mogłaby zadbać o interesy tej ludności „powiesił się”. I w ten sposób ci Polacy nadal nic nie znaczą, ale to oni są wszystkiemu winni, a te wszystkie mniejszości, łącznie z Żydami, które nie utożsamiają się z tym państwem, mogą działać na jego szkodę. Ich wizerunek nie ucierpi, bo przecież to Polacy są wszystkiemu winni.

[Źródło](#)

Po co walczyć za syjonizm?



Albo, jak nie dać się zmobilizować do obrony Polin i do wojny Zachodu z Rosją i Białorusią.

.
Ale żeby nie było, że to WPS podpowiadają, jak wymigać się od zaszczytnego obowiązku służenia w armii IIIRP/Polin. Dlatego przedstawię receptę wprost z żydo-mediów – receptę, metodę, jak należy się domyślać, akceptowaną przez reżim IIIRP/Polin, a więc przez Błaszczakowe, a od 13 grudnia 2023r. Kosiniakowo-Kamyszowe MON oraz przez samego lidera IIIRP/Polin, który naczelnym wodzem jest, receptę zgodną ze standardami demokratycznego Zachodu, których to wartości obywatel Polin winien bronić jak niepodległości albo do upadłego – Zachodu.

Owozdarzenie – pardon, wypada informować już po „nowoczesnemu”, po „jew-ropejsku” -, a więc nie zdarzenie tylko **event**, jest świeże, świeżutkie, jak morowe powietrze i cała reszta, co płynie do nas z Zachodu (- bo covid skąd przywiało, przecież nie z Rosji, nie z Białorusi i nawet nie z U-krainy, gdzie CIA i MI6 mają swoje tajne laboratoria -?) - , **miało miejsce we wrześniu 2022r. w Legnicy:**

Zerwał tęczową flagę. Jest żołnierzem WOT. Jeśli potwierdzi się, że mężczyzna jest terytorialsem, zostanie wyrzucony ze służby. – Takie osoby w naszych strukturach nie mogą służyć – powiedział kpt. Witold Sura, rzecznik prasowy Dowództwa WOT.
– <https://wydarzenia.interia.pl/dolnoslaskie/news-zerwal-teczowa-flage-sprzed-klubu-media-jest-zolnierzem-wot,nId,6272800>

A zatem, wystarczy dowolną tęczową flagę zerwać, w jakikolwiek sposób zdewastować – a w jaki dokładnie, to już zostawiam

inwencji samych zainteresowanych – , żeby mobilizacji do armii IIIRP/Polin i złożenia życia na ołtarzu zwycięstw światowego syjonizmu skutecznie uniknąć.

W czasach dawnych, bo w PRL – dla wielu poborowych to historia już książkowa - , ustawa Dz.U.1950.6.46 (<https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1950-6-46,16780866.html>) stwierdzała, że:

Art.2. Służba wojskowa w Siłach Zbrojnych jest zaszczytnym obowiązkiem obywateli Rzeczypospolitej.

Wtedy było to dość oczywiste, bowiem musieliśmy bronić się przed zgnilizną i żydowskim kapitalizmem imperialnego Zachodu – choć wielu tego nie rozumiało i miało odmienne zdanie. Istniał nawet żart: ***jak osiągnąć zachodni styl życia? Należy wywołać III wojnę z Zachodem i od razu się poddać.***

Ale od 1990r. nie ma już takiej potrzeby, ani zagrożenia, nie ma już PRL, zresztą i bronić się nie ma nawet czym, bo armię i zbrojeniowy przemysł na polecenie sojuszników z Waszyngtonu i Londynu władze IIIRP/Polin skutecznie zlikwidowały, a i IIIRP/Polin stała się częścią Zachodu. Staliśmy się tym, czego tak na dobrą sprawę nikt poza żydowską V kolumną i żydo-katolickim Kościołem nie chciał. Przez 40 lat PRL kiełbasa zdrożała może dwa, a może trzy, razy i zaraz były protesty, dzisiaj w IIIRP/Polin drożeje co dwa dni wszystko i nikt nie protestuje, wszyscy są zadowoleni. Więc może tego zadowolenia z syjonizmu i z żydowskiego kapitalizmu warto bronić – sam już nie wiem, co radzić (?). Ten mój tekst ze stycznia 2023r. jest ironią, kpinią z syjonistycznych debilizmów – czytaj: z zachodnich, „jew-rpejskich”, wartości, w których przyszło nam żyć po 1990r., ale reżimowe żydo-media i jego funkcjonariusze debilizmy te traktują śmiertelnie poważnie.

We wrześniu 2022r. żydo-media doniosły o protestach w Rosji przeciw mobilizacji. W żydo-mediach te protesty urosły niemal do rewolucji przeciw W.Putinowi. Wśród elit IIIRP/Polin

zawrzało – co zrozumiałe – z radości, bo im gorzej dla wroga Zachodu, tym lepiej dla światowego syjonizmu, więc każdy by się cieszył.

– <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/8554478,protest-rosja-mobilizacja-wojna-ukraina-zatrzymanie-wladimir-putin.html>

Ten mój tekst ze stycznia 2023r. jest ironią, kpinią z syjonistycznych debilizmów – czytaj: z zachodnich, „jeweuropejskich”, wartości, wedle których przyszło nam żyć po 1990r., ale reżimowe żydo-media i jego funkcjonariusze debilizmy te traktują śmiertelnie poważnie.

Dariusz Kosiur

Czy Polacy pójdą wojować w interesie żydowskiego kapitalizmu?



Syjonistyczny reżim IIIRP/Polin czeka trudne zadanie, musi zmotywować Polaków do wojny z Rosją i Białorusią.

.

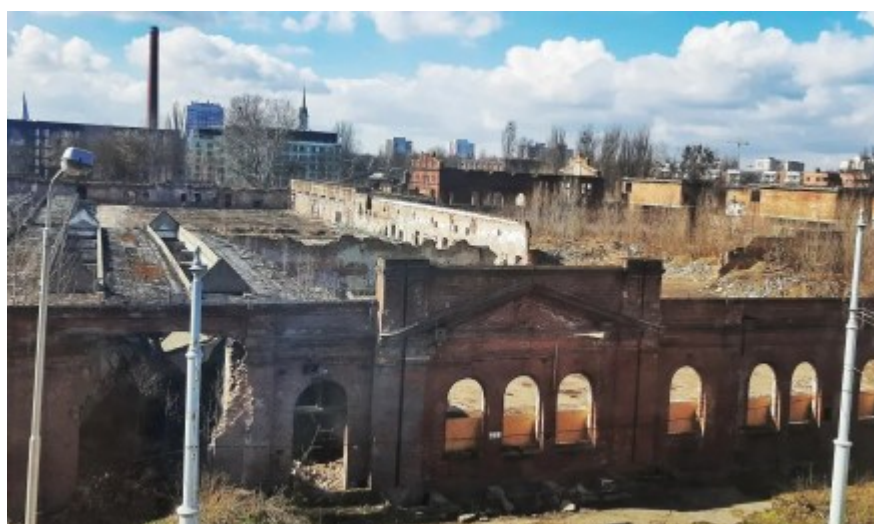
Ale czy obrona zachodniej demokracji z jej paranoicznymi

wynaturzeniami obyczajowymi, wolnościowymi, kulturowymi i obrona żydowskiego kapitalizmu, który wywłaszcza Polaków z majątku narodowego i prywatnego, mogą stanowić motywację do poświęcenia za nie życia -? – Mam nadzieję, że dla ludzi myślących jest to pytanie retoryczne zwłaszcza, że w wyniku ewentualnego, choć absolutnie niemożliwego, zwycięstwa czeka nas kontynuacja tego wszystkiego, czego jesteśmy świadkami od 1990r.



13 czerwca 1987r. JP II odwiedził łódzkie włókiarki „Uniontexu”.

A w IIIIRP/Polin, którą zawdzięczać należy także przecież Kościołowi i JP II tyle z „Unintexu” zostało:



Poniżej wygłoszone do łódzkich włókiarek pamiętne słowa homilii JP II, wielkiego orędownika żydowskiego kapitalizmu i przeciwnika państwa opiekuńczego, czyli socjalizmu – według JP II, dzisiaj już świętego -, chrześcijańskie miłosierdzie,

znaczy się jałmużna rzucana biedakom, znacznie lepiej i taniej się sprawdza w urzędzeniu państwa.

Ciekawe jak dzisiaj łódzkie włókniarki wspominają te dni i słowa, w końcu Wojtyła był dobrym aktorem, odegrał swoją rolę wyśmienicie i do dziś ma wielu fanów.

Ale do rzeczy.

Oczywiście czynników, które mają wpływ na – miejmy nadzieję – upadek imperium syjonistów, czyli USA, jest wiele i są ze sobą powiązane. Najistotniejszym jednak jest polityka finansowa światowej, żydowsko-angłosaskiej, finansjery – rzeczywistych politycznych decydentów. Ich polityka eliminuje rozwój gospodarczy i ten czynnik stanowi największe zagrożenie. Jednak właściciele obiegu pieniądza znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, zagrożony jest ich stan posiadania i w konsekwencji za popełnione zbrodnie może być także zagrożone ich życie, stąd mogą się zachować nieobliczalnie i doprowadzić nawet do wojny jądrowej. Dlatego reakcje takich państw jak Rosja, Chiny, Indie, na barbarzyństwo syjonistycznych USA są bardzo powściągliwe, ostrożne.

Czy wojna Zachodu z Rosją wejdzie w nową fazę przekonamy się po listopadowych w 2024r. wyborach w USA. Na razie w IIIRP/Polin trwają prace przygotowawcze do wojny z Rosją i Białorusią, zgodnie z wcześniejszym, długoterminowym harmonogramem nakreślonym przez decyzyjną światową finansjerę, którego realizacją zajmują się dominia finansjery, czyli USA i Wlk.Brytania. W pierwszej połowie 2024r. do wojny nie dojdzie, NATO będzie tylko prężyło muskuły – będzie to pokaz siły „jesteśmy zvarci i gotowi” (STEADFAST DEFENDER-24, a w IIIRP/Polin DRAGON-24), ale nie mamy kasy i sprzętu, a Ukraina nie ma żołnierzy, do dalszej wojny z Rosją.

Jak rządzący IIIRP/Polin wasale Waszyngtonu i Londynu przygotowują Polaków do wojny z Rosją i Białorusią – fakty chronologiczne –?

1. „Ustawa 1066” – gdyby lud IIIRP/Polin stawiał opór rządzącym albo próbował zlikwidować syjonistyczny, agresywny, wojenny, reżim wtedy:

„Ustawa 1066” z dnia 7 lutego 2014 r.: umożliwia funkcjonariuszom lub pracownikom służb państw członkowskich UE i innych państw stosujących dorobek Schengen oraz państw trzecich (np. takich jak USA, czy Wlk.Brytania – D.Kosiur) udział we wspólnych operacjach na terytorium RP (ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego, zapobieganie przestępczości, w trakcie zgromadzeń, imprez masowych, klęsk żywiołowych, katastrof, itp.) – <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegP.roc.xsp?nr=1066>

A co o „Ustawie 1066” myśli bohater „lex Tusk”, którego rząd jest autorem ustawy – ?

Prawicowi „nacionaliści” z PiS (tak ich określają żydo-media na Zachodzie) po objęciu władzy w 2015r. nie zlikwidowali „Ustawy 1066” – czy wyborcy PiS wiedzą dlaczego -?

2. W IIIRP/Polin każdy nadaje się na wojnę w interesie światowego syjonizmu.

Po raz kolejny z kwalifikacji nie zostały zwolnione osoby z niepełnosprawnościami. Kilka miesięcy temu w sprawie interweniował choćby rzecznik praw obywatelskich, a na stronie biura czytamy m.in., że „na kwalifikację muszą się stawiać także osoby, które nie poruszają się samodzielnie”. – <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-wojsko-wezwie-na-kwalifikacje-230-tys-osob-takze-kobiety-i-n,nId,6486821>

Reżimowa władza nad Wisłą wyciąg wnioski z pola walki na Ukrainie, którą do wojny z Rosją rzucili syjoniści z Waszyngtonu i Londynu, a która pod rządami żydo-banderowskiej junty wytraciła już młode roczniki i warszawski reżim do

wojska chce brać nawet niedoszłych emerytów. Reżim IIIRP/Polin
pewnie planuje zaoszczędzić na emeryturach – trzeba jakoś
spłacać długi zaciągane u syjonistycznej finansjery.



Ku
ba
Si
en
ki
ew
ic
z,
ł
at
61
,
le
ka
rz
i
zn
an
y
mu
zy
k
z
„E
le
kt
ry
cz
ny
ch
Gi
ta
r”

ot
rz
ym
ał
k
ar
tę
p
ow
oł
an
ia
do
wo
js
ka

.

—

[ht](#)

[tp](#)

[s:](#)

[//](#)

[tv](#)

[n2](#)

[4.](#)

[pl](#)

[/p](#)

[ol](#)

[sk](#)

[a/](#)

[ku](#)

[ba](#)

[-](#)

[si](#)

[en](#)

[ki](#)

[ew](#)

i
c
z-
o
t
r
z
y
m
a
l
-
k
a
r
t
e-
m
o
b
i
l
i
z
a
c
y
j
n
a-
d
o
-
w
o
j
s
k
a
-
l
i
d
e
r-
z
e
s
p
o
l
u-
e
l
e
k
t
r
y
c
z
n
e-
g
i

3. Co prawda pojawił się **problem pretekstu przystąpienia IIIRP/Polin do wojny z Rosją i Białorusią** – bo jakiś być przecież musi, a przynajmniej wypada go znaleźć. I tu strategiczny sojusznik z Waszyngtonu rzucił koncept **unii IIIRP/Polin z Ukrainą**, czyli **Ukropolin**, której apologetą natychmiast stał się lider IIIRP/Polin, niesłusznie nazwany debilem przez niejakiego J.Żulczyka – amerykańistę.

<https://defence24.pl/geopolityka/foreign-policy-czas-powolac-polsko-ukrainska-unie-na-wzor-i-rp-komentarz>

[Marek Budzisz: Federacja polsko-ukraińska powinna być celem](#)

Jednak mimo ciekawych zaszłości historycznych – istniała przecież I RP Obojga Narodów –, dzisiaj trudno byłoby taki twór odnowić po pamiętnym ludobójstwie na Polakach dokonanym przez banderowców OUN-UPA, aktualnie narodowych bohaterach żydowskiego reżimu Ukrainy, więc na razie sprawa z Ukropolin przycichła, a i lider przestał do tej kwestii nawiązywać. Wydaje się, że syjonistom w Waszyngtonie i Londynie zapaliło się we łbach czerwone światełko: a co będzie, gdy Ukropolin dostanie od Rosji w d... i Rosja albo jej

wpływy znajdą się ponownie nad Odrą -? Gdy do tego dołączyć jeszcze przychylne Rosji władze Węgier i Słowacji to mamy prawie odbudowany Układ Warszawski (?), a tego Międzynarodowy Żyd nie chce.

4. 7.12.2023r. wydano rozporządzenie ministra obrony narodowej w sprawie wzoru karty powołania do służby wojskowej pełnionej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, które weszło w życie w sobotę, **13 stycznia 2024r.** Na komendę „**NATYCHMIAST**” powołani będą mieli do sześciu godzin, aby stawić się w miejscu mobilizacji. **Niestawienie się będzie podlegać karze nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.** – <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-rozporzadzenie-mon-w-sprawie-poboru-powolani-beda-mieli-szes,nId,7268978>

Przypomnę, że nowy rząd D.Tuska powołano – nomen omen – **13 grudnia 2023r.**

Nie wiem jak PT Czytelnicy, ale ja mając do wyboru walkę i utratę zdrowia oraz życia w wojnie z Rosją w obronie interesów syjonistycznej światowej finansjery z Waszyngtonu i Londynu lub więzienie nie zastanawiałbym się nawet dziesięciu sekund nad takim wyborem.

Dariusz Kosiur

POLSKA według PiS, czy według PO?



Dla dobra naszej Ojczyzny nie wolno dopuszczać żydostwa do władzy na wszystkich szczeblach administracji państwa. Polski postęp musi być bezwzględnie odżydzony.

Polityczne wizje Polski według PO i PiS są dla Polskiego Narodu jednakowo zabójcze.

W związku z pogłębiającą się atomizacją naszego społeczeństwa, ale jednocześnie z jego pozorną konsolidacją po stronie dwóch antynarodowych, antypaństwowych, antypolskich, antysłowiańskich, syjonistycznych trup politycznych, pozwolę sobie przypomnieć PT Czytelnikom własny tekst sprzed 17. lat, który, niestety, ciągle jest aktualny. Żeby już na wstępie przybliżyć PT Czytelnikom problem posłużę się dwoma fotografiami:



24 luty 2011 r., Jerozolima - Wspólne zdjęcie ekip rządowych premiera Izraela Beniamina Natanyahu i premiera RP Donalda Tuska. W tle błękitna ściana z menorami.

i poniżej trupa antagonistów względem tego, co powyżej (PiS na wystęпах w Jerozolimie 22.11.2016):



D.Kosiur – 2024r.

Wydaje się, że dzisiaj, w 2018r., gdy światowa syjonistyczna banda bez najmniejszych zahamowań, oficjalnie i publicznie, przedstawia wobec Polaków swoje złodziejskie żądania (uchwalona przez władze USA ustawa 447), gdy izraelski Mossad dyktuje władzom IIIŻydo-RP/Polin ustawę o IPN, polityczna świadomość Polaków winna coraz powszechniej wskazywać, że Polska znajduje się pod okupacją żydowsko-anglosaską. Że musimy w końcu zacząć się organizować i zrzucić jarzmo syjonistycznych, totalitarnych, faszystowskich, rządów w Polsce. Niestety, bez dostatecznego medialnego nagłaśniania, wyjaśniania, politycznej sytuacji naszego kraju świadomość polityczna, narodowa, Polaków jest daleko niewystarczająca. Medialna pała zmasowanych żydo-mediów niszczy nie tylko polityczną świadomość Polaków, ale także pamięć historyczną i to tę najświeższą, z ostatnich kilkunastu lat. I znów w kolejnych wyborach Polacy będą głosować na największe syjonistyczne partie, PiS i PO, choć frekwencja wyborcza będzie pewnie niższa.

Głoszone przez nas, przez WPS, polityczne poglądy i oceny, niezmiennie od lat, polityczna rzeczywistość IIIŻydo-RP/Polin potwierdza w całej rozciągłości i coraz częściej, ale nie odczuwamy z tego powodu najmniejszej satysfakcji.

Dariusz Kosiur

Elon Musk przypieczętował judaizację Polski



Światowe media znowu trąbią o Polsce. Taka popularność tylko – jakżeby inaczej – w kontekście mitycznego antysemityzmu. Nasz upodlony kraj odwiedził sam **Elon Musk**, który na polskiej ziemi bił się w piersi przed żydami. Wygląda na to, że plemię żmijowe obficie korzysta z diabelskich mocy, skoro ugina się przed nim nawet najbogatszy człowiek świata.

Multimiliarder odwiedził Polskę w celu publicznego zadośćuczynienia. Musk, kilka miesięcy wcześniej został oskarżony o udostępnianie antysemickich wiadomości na swojej platformie X (dawniej Twitter). Zarzuty nasiliły się po tym, jak poparł wypowiedź anonimowego użytkownika, który stwierdził, że społeczności żydowskie promują „nienawiść przeciwko białym” i odpowiadają za sprowadzanie „hord mniejszości, które zalewają kraj”.

Po bojkocie reklam na portalu X i potępieniu przez Biały Dom, Elon Musk pokornie się pokajał. Po czym w ramach pokuty i rekompensaty przyjechał do kraju nad Wisłą, by wziąć udział w uroczystościach poprzedzających obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Zaproszenie do Polski otrzymał od rabina **Menachema Margolina**, szefa Europejskiego Stowarzyszenia Żydów.

W trakcie wizyty, Musk odwiedził Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, a w Krakowie uczestniczył w konferencji nt. antysemityzmu w Internecie. Dyskutował tam z **Benem Shapiro**, popularnym amerykańskim komentatorem politycznym i pisarzem żydowskiego pochodzenia.

Shapiro poprosił swojego rozmówcę o skomentowanie tego, że antysemityzm na Zachodzie narasta po wybuchu wojny Izraela z Hamasem. Udzielając odpowiedzi, **Elon Musk uniżył się i wyznał, że był naiwny, sądząc, iż „antysemityzm nie może się odrodzić”**. Konflikt palestyńsko-izraelski skwitował słowami: „To przykre, że tak wielu ludzi zginęło w Strefie Gazy. Ale rozumiem, dlaczego Izrael atakuje”.

W relacjach z krakowskiej konferencji darmo szukać potępienia holokaustu Palestyńczyków, czyli prawdziwych Semitów. Perfidia polega na tym, że mówiąc o antysemityzmie, uczestnicy dyskusji skupiali się jedynie na zjawisku niechęci wobec żydów, a więc wyznawców judaizmu, którzy w większości nie są przecież nawet Semitami. Jednocześnie zbagatelizowano fakt, że wyznający judaizm syjoniści dokonują właśnie ludobójstwa na semickim narodzie palestyńskim.

Co znamienne, najbogatszy człowiek świata stwierdził, iż nigdy nie będzie w stanie zapewnić, że antysemityzm [rozumiany jako niechęć tylko wobec żydów] na jego platformie zostanie zredukowany do zera. Musk zapewniał jednak, że X ma najmniejszy poziom antysemityzmu w porównaniu z jakąkolwiek inną platformą mediów społecznościowych. Jako przykład wskazał, że na TikToku występuje około pięć razy więcej antysemityzmu.

Przy tej okazji chciałam odnotować, iż całkiem niedawno TikTok zablokował udostępnione przeze mnie nagranie, ukazujące tragedię Palestyńczyków. Wstrząsający film, liczący zaledwie dwie minuty, przedstawiał ruiny zniszczonych domów w Dżabaliji – miasta w Autonomii Palestyńskiej, w północnej części Strefy Gazy. W komentarzu napisałam: „Oto co zostało po izraelskiej

ofensywie". Film natychmiast usunięto pod pretekstem „naruszenia zasad społeczności”.

Jednocześnie ilekroć wspomnę coś o żydach/syjonistach na platformie X (dawnej Twitter) – na przykład w kontekście zbrodni na Palestyńczykach albo jak judzą w kwestii wojny na Ukrainie – dyżurni hejterzy piszą mi komentarze typu „wyp*erdałaj” i znacznie gorsze. Kiedy zgłaszam to jako nękanie, dostaję odpowiedź od administracji X: „Ustaliliśmy, że zgłoszone przez Ciebie treści nie naruszają naszych zasad”.

Wychodzi więc na to, że zwalczanie mitycznego antysemityzmu w mediach społecznościowych, polega na hejtowaniu niewygodnych dla żydów wpisów, blokowaniu krytycznych treści pod adresem syjonistów oraz zakazie ujawniania i potępienia zbrodni Izraela.

Po wizycie na terenie byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego, **Elon Musk wyznał publicznie: „Aspiruję do tego, aby być żydem”**. Właściciel platformy X powiedział o Auschwitz-Birkenau, że gdyby wtedy istniały media społecznościowe, nie byłoby to możliwe.

Tymczasem pozwolę sobie się z tym nie zgodzić, co wyjaśnię na szokującym przykładzie z ostatnich kilku lat.

Musk zapewne nie wie, że **hitlerowcy założyli obóz koncentracyjny w Oświęcimiu jako miejsce deportacji i eksterminacji Polaków**. Z czasem zaczęto tam sprowadzać też innych, w tym żydów (a ich współwyznawcy zrobili potem z tego **shoah business**). KL Auschwitz-Birkenau stał się symbolem likwidowania ludzi w oparciu o nazistowską eugenikę. Niemcy decydowali sobie według własnego widzimisię (podziału) – kto może jeszcze trochę pożyć i dla nich pracować, a kogo rychło ukatrupią.

Także z selekcją – która dla wielu skończyła się przedwczesną śmiercią – mieliśmy do czynienia w trakcie fałszywej pandemii. Wskutek blokady służby zdrowia, w samej tylko Polsce

uśmiercono blisko ćwierć miliona osób. Pozbywano się pacjentów pod różnymi pretekstami. Dla przykładu, niektórym przewlekle chorym przekładano termin operacji ratującej życie, innym odmawiano udzielenia pomocy medycznej, bo nie mieli paszportu covidowego bądź testu na koronawirusa, etc.

Jednak nadmiarowe zgony w czasach mniemanej pandemii, to dopiero początek. Niemal każdego dnia czytamy nekrologii, że ktoś umarł na tzw. naglicę. Dziwnym zbiegiem okoliczności, takie nagłe zgony trafiają się głównie tym nieszczęśnikom, którzy naiwnie dali sobie wstrzyknąć preparat mRNA.

Jak na to wszystko reagowały media społecznościowe, o których mówił Elon Musk? **Stosowały bezwzględną cenzurę!** Jeśli ktoś wyraził krytyczną opinię nt. terroru obostrzeń, podejrzanych szpryc czy podważał wiarygodność przekupionych przez Big Pharmę „ekspertów”, to najczęściej był natychmiast banowany.

Ile istnień ludzkich udało by się ostrzec, uświadomić i uratować, gdyby nie tamta cenzura? Ile jeszcze osób wykończy naglica? Nie wolno o tym mówić, to niedobra jest.

Niedobra też mówić o tym, że wyznawcy judaizmu perfidnie przejęli katolicką (niegdyś) Polskę. Przykładem są huczne obchody tzw. **Dnia Judaizmu** w Kościele katolickim, które poprzedziły wizytę Muska w naszym (?) kraju. Sytuację dopełniają, trwające od tygodni, rytualne potępienia akcji gaśniczej **Grzegorza Brauna** z okazji **Chanuki** w Sejmie RP.

Agnieszka Piwar